KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29go Maja 1866 r. | № 119. | Lat 45. | Dnia 17 (29) Maja 1866 roku.

Wtorek. | Rano ciepła st. 11, w poł. c. st. 19. Wys. wody st. 3 c. 8 (Przybywa). | Wschód Słońca g. 3 m. 50. Zachód „ 8 „ 5 | Jutro, ŚŚ. Felixa Papieża i Ferdynanda Kr.

— *Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem,* podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b., na trakcie pomiędzy Warszawą a Lublinem, niezależnie od isniejących dwóch kursów poczt osobowo-listowych, zaprowadzony zostaje trzeci codzienny bieg takichże poczt w omnibusach, który istnieć będzie przez miesiące letnie do dnia 3 (15) Października r. b. Podróżni za miejsca w powozie opłacać będą po kop: rs: 2½ od osoby na wiorstę, od rzeczy zaś, przenoszących 40 funtów wagi, które każda osoba bezpłatnie z sobą zabrać ma prawo, uiszczać mają opłatę wagowego po kop: 2 od funta i asekuracyjnego od zadeklarowanej wartości rzeczy po kop: sr: 1, od każdego rubla. Poczty osobowe, o których mowa, wyprawiane będą z Warszawy do Lublina, jako też z Lublina do Warszawy, każdodziennie o godzinie 9ej z rana. (Dz: W.)

— *Warszawski Komitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej roku 1867.*—Cesarska Komisja Paryzka odbyć się mającej w r. 1867 Wystawy powszechnej tamże, postanowiła urządzić w oddzielnej galerji gmachu Wystawy oddział historyczny, płodów sztuki z dawnych czasów do końca 18go stulecia. Urządzenie tego oddziału ma za cel: ułatwić porównawcze poznanie płodów ludzkiej pracy w różnych epokach i różnych narodów; dostarczyć producentom modele do naśladowania, tudzież podać do powszechuej wiadomości nazwiska osób, posiadających zasługujące na uwagę płody minionych czasów. Do liczby przedmiotów, podchodzących pod tę nową grupę płodów, odnoszą się między innemi, starożytności wydobywane z wykopalisk, przedstawiające szczególny archeologiczny interes. Z powodu takiego postanowienia Cesarskiej Komissji Paryzkiej, Warszawski Komitet podając o niem do wiadomości ogółu, wzywa w szczególności miłośników starożytności krajowych, jako też posiadających zasługujące na uwagę płody starożytnej tutejszej sztuki, do przyjęcia uczestnictwa w utworzeniu archeologicznego oddziału na Wystawie Paryzkiej. Przytem Warszawski Komitet uważa obowiązkiem swoim objaśnić, że nad urządzeniem pomienionego oddziału historycznego, dopełniać ma szczególną opiekę Cesarska Komissja Paryzka, jest więc bardzo do życzenia, ażeby i kraju tutejszego oddział w tym względzie należycie był przedstawiony. Deklaracje w tym przedmiocie każdodziennie Warszawskiemu Komitetowi składane być mogą; przyjmowanie zaś starożytności rozpocznie się w terminie oznaczonym dla tegoczesnych płodów rolnictwa, przemysłu i sztuk pięknych, na wystawę Paryzką wysłać się z Królestwa mających, to jest w dniu 1 (13) Sierpnia, i trwać będzie bez przerwy do dnia 1 (13) Listopada roku bieżącego. (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Sztaden,* z Zamościa;—wyjechał zaś: Gubernator Cywilny Gubernji Płockiej, Baron *Medem,* do Płocka.

— Dnia jutrzejszego, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Jana *Radomińskiego,* b. Referendarza Stanu, odbędzie się żałobna Wotywa o godzinie 8ej rano, w kościele XX. *Reformatów,* na którą pozostała Wdowa, zaprasza. (7,979.)

— Dnia jutrzejszego, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bolesława Barona *Wyszyńskiego,* stroskana Żona zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, w kościele Śgo Krzyża, o godzinie w pół do 11tej z rana, odbyć się mające. (7,972.)

— Henryk *Normark,* przeżywszy lat 46, w dniu 26 b. m. rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok odbędzie się dziś o godzinie 5tej po południu, z kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania. (7,978.)

— Dnia 9 b. m., opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła doczesne życie ś. p. Rozalja z Bogusławskich *Osińska,* Córka ś. p. Wojciecha *Bogusławskiego,* Nestora sceny krajowej. Ś. p. Rozalja, słynąca wdziękami i ukształceniem, w r. 1808 połączona została węzłem małżeńskim z Ludwikiem *Osińskim,* znakomitym mówcą i literatem, wsławionym wówczas z przekładów Klassyków francuzkich. BÓG w małżeństwie tem obdarzył ją jedynym synem, który, po długiej i ciężkiej chorobie, pomimo starań kochających go rodziców i zabiegów lekarzy, umarł w 15tym roku życia. Po tak dotkliwym ciosie, niezadługo, bo w lat 10, utraciła Męża; odtąd, usunąwszy się od świata i wiodąc cichy żywot, znalazła najczulsze otoczenie w dzieciach brata swego. Doczekawszy lat sędziwych, ś. p. Rozalja zasnęła w BOGU na rękach Przyjaciołki lat dziecinnych, zostawiając po sobie żal we wszystkich sercach, świadomych jej cichych cnót i szlachetnych czynów.

— W z. Sobotę zmarł ś. p. Alexander *Polujański,* urzędnik Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Wydziale dóbr i lasów Rządowych, redaktor „Gońca leśnego“, członek wielu Towarzystw Naukowych, krajowych i zagranicznych, w wieku lat 52. Urodził się on w roku 1814 w gubernji Wileńskiej. Po ukończeniu instytutu leśnego i miernictwa w Petersburgu, umieszczony w korpusie leśnym, w stopniu oficera, był leśniczym w gubernjach Kazańskiej, Wołogodzkiej i Moskiewskiej. W roku 1847, na własne żądanie uwolniony ze służby w Cesarstwie, wszedł w r. 1849 do wydziału dóbr i lasów Rządowych w Królestwie. Ostatecznie był komissarzem leśnym. Od r. 1839 do 1841 pisywał dużo artykułów do „Tygodnika Petersburgskiego“. Oddzielnie wydał w r. 1851 w Warszawie „Bukiet literacki“, pod imieniem Wszędobylskiego; „Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernji Zachodnich“, (Warszawa, 1854); „Wędrówki po gubernji Augustowskiej“, (tamże, 1859); „Wykład popularny nauki gospodarowania w lasach“, (tamże, 1860); „Leśnictwo Polskie“, (1861 i 1862, w Warszawie). Ile nam wiadomo, pracował także nad dziełem „Wędrówki po gubernji Płockiej“. Był śp. *Polujański* też współpracownikiem wydawanej przez P. *Orgelbranda* „Encyklopedji Powszechnej“.

— Dnia 7 b. m. i r. w Jakimiszkach, (gubernja Augustowska, powiat Marjampolski), zmarł Karól *Łada,* niegdyś naczelnik buchhalterji w Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, obecnie Kontroler skarbowy miejscowego powiatu. W latach 1845, 46 i 47, wydawał użyteczny „Noworocznik dla

ziemian". W r. 1851 wydał dzieło: „Dobry byt fabrykantów i rzemieślników", czyli zbiór pożytecznych i praktycznych rad, z wielu autorów Francuzkich; a w r. 1858 dziełko „Wyrachowania podręczne".

— Dnia 20 b. m. i r. we wsi Porządzie, (powiat Pułtuski, gubernja Płocka), zmarła Rozalja z *Ungerów Korbasińska*, emerytka.

— Dnia 24go b. m., w Lublinie, w obec JWgo Gubernatora Cywilnego, Jenerał-Majora *Bućkowskiego*, odbyły się wybory Urzędników do różnych Władz Towarzystwa Kredytowego. Przewodniczył wyborom JW. Jan Hr: *Tarnowski* i stosownie do zebranych przemówił; poczem przystąpiono do wyborów. Rezultat był następujący: Do komitetu wybrano na Radcę JW. Stanisława *Ratomskiego*, do Dyrekcji Głównej JW. Konstantego *Łempickiego*, a do Dyrekcji Szczegółowej WW. Alexandra *Bielińskiego*, Aurelego *Grodzickiego*, Władysława *Piaseckiego* i Teodora *Kosteckiego*. Na Prezesa przyszłych wyborów wybrano W. Tytusa *Wojciechowskiego*, a na zastępcę, Jana Hr: *Tarnowskiego*.

— JW. Dyrektor obu Dzienników Warszawskich i Prassy Perjodycznej, udzielił koncessję na wydawanie czasopisma tygodniowego, pod nazwą „Gazeta Lekarska", przez Professorów wydziału lekarskiego Szkoły Głównej, pod odpowiedzialnością Professora Dra H. *Łuczkiewicza*, — pisma poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskich: medycynie, farmacji, weterynarji. Czasopismo to ma obejmować następujące działy: przegląd tygodniowy ruchu lekarskiego; prace oryginalne; rozprawy, obserwacje; odczyty Professorów Szkoły Głównej; sprawozdania z prac dokonywanych w zakładach naukowych, istniejących przy Szkole Głównej, i kronikę wydziału lekarskiego Szkoły Głównej; pogląd na panujące choroby; sprawozdania z posiedzeń towarzystw lekarskich; sprawozdania z klinik i szpitalów i statystykę lekarską; przegląd krytyczny rzeczy lekarskich w kraju i za granicą; rozbiór sposobów wykładania nauki lekarskiej; zakłady naukowo-lekarskie i szpitale; bjografje; bibliografję i krytykę. Pismo to ma podobno zacząć wychodzić od 1-go Lipca. (D. W.)

— Dwa ostatnie odczyty Dra *Dobrzyckiego*, wyłącznie dla mężczyzn, odbędą się w przyszłą Sobotę, i Poniedziałek, to jest dnia 2go i 4go Czerwca, w gmachu Resursy Obywatelskiej, o godz: 7ej i pół wieczorem. — Szczegółowe programmy znajdują się w Redakcjach pism codziennych i xięgarniach.

— Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości, w czasie przedstawienia „Szklanki wody", publiczność zadowolona wyborną grą artystów, szczodre im sypała oklaski, a mianowicie też P. *Swieszewskiemu*, który wczoraj po raz pierwszy, po powrócie z Krakowa, ukazał się na scenie. Tyloletnie zasługi jego i talent prawdziwy zjednały P. *Świeszewskiemu* przyjaciół i zwolenników, którzy cieszą się wraz z nami z jego powrotu. Zapewne artysta nasz znacznie powiększył w Krakowie repertoar swoich ról, nieznanemi u nas; dobrze byłoby może dać je nam właśnie poznać.

— Dyrekcja Teatrów, oceniając tyloletnie zasługi P. *Gruszczyńskiej*, dla sceny, którą w roku bieżącym opuściła, urządza jutro widowisko na dochód tejże artystki. Będzie ono nader urozmaiconem, gdyż ma się składać z wznowionego „Flisa," z jednego aktu „Ernaniego," z komedji „Uściskajmy się," z divertissementu tancerskiego, w którem Panna *Stefańska*, ukaże się w nowem „pas" i co nas najbardziej raduje, z ustępu z „Rozbójników" *Szyllera*, mającego się odegrać przez P. *Królikowskiego*. Oby ten ustęp był zapowiedzią ożywienia i podniesienia dramatu u nas. Mamy nadzieję, że przy takiem programie, Publiczność nasza, pospieszy chętnie na to widowisko i obecnością swoją dowiedzie uznania zasług artystki.

— W ogrodzie przy ulicy Długiej, pod Nrem 586*b*, wybudowano Teatrzyk dla mających się rozpocząć przedstawień śpiewaków Francuzkich, którzy dziś o godzinie 6tej wieczorem, po raz pierwszy przed Publicznością *Warszawską* wystąpić mają. Akompanjować będzie, oraz wypełniać między-akta, muzyka Pana Karola *Platera*, tutejszego skrzypka.

— Zabawa muzykalna w Resursie Obywatelskiej, jutro dać się mająca, odłożoną została na dni parę. O przyszłym jej terminie później doniesiemy.

— Pan *Zaniewicz*, artysta skrzypek, znany z koncertów danych w Warszawie, a mianowicie w Dolinie Szwajcarskiej i w sali Towarzystwa Dobroczynności, wyjechał do Lublina, Siedlec, Pułtuska, Płocka, w celu dawania koncertów.

— Nr 178my, „Wędrowca" przypadający na dzień 31go Maja, z powodu uroczystego święta Bożego Ciała, wyjdzie dniem pierwej, to jest we Środę, dnia 30 bieżącego miesiąca.

— W przyszły Czwartek, kolej żelazna Fabryczno-Łódzka, otwartą zostaje do publicznego użytku.

— Wczoraj wystawę fantów w Resursie Obywatelskiej, do urządzającej się loterji przez Towarzystwo Dobroczynności, zwiedziło osób 300, przyczem sprzedano 250 sztuk biletów.

— W liczbie fantów do loterji w ogrodzie Saskim urządzanej, na rzecz ubogich, redakcja „Przeglądu Tygodniowego," ofiarowała dwa bilety na prenumeratę kwartalną tegoż pisma, oprócz innych ofiar w xiążkach.

— Szkoła pływania i łazienki letnie na Wiśle pod firmą A. Pecq i Sp., otworzone już do użytku publicznego, z powodu małego stanu wody od strony Warszawy, przeprowadzone zostały na brzeg Pragski, po prawej stronie nowego mostu. Dla dogodności publicznej urządzony jest przewóz przez Wisłę trzema czółnami od przyczółka nowego mostu, zaś dla udających się do zakładu przez most nowy, urządzony wygodny pomost na Pradze. Zakład cały odnowiony; gimnastyka wodna, ze wszelkiemi przyborami, nanowo urządzona, i wprowadzone wszelkie możliwe ulepszenia. Sprowadzony nauczyciel udziela lekcje pływania. Bufet zaopatrzony w rozmaitego rodzaju jedzenia i napoje.

— Wczoraj, na froncie budującego się domu P. *Granzowa*, przy Zielonym Placu, ustawione zostały dwie wdzięczne figury dzieci, więcej niż naturalnej wielkości, wykonane z kamienia przez P. *Marconiego*, artystę rzeźbiarza.

— Na ulicy Jerozolimskiej, urządzają obecnie dwa place na składy wapna, węgla i drzewa. Place te, jeden naprzeciw warsztatów drogi żelaznej, drugi na ro-

gu ulic Jerozolimskiej i Żelaznej, odgrodzone będą od ulic murami.

— Onegdaj przywieziono z Pruss koleją żelazną, sprowadzony dla P. *Schultz* na Pradze pod Warszawą, parowiec „Merkury“ nazwany, do jazdy po szosach przeznaczony, wyrobu fabryki *Pintus* i *Spółki* w Brandeburgu, wraz z pięciu wagonami, znoszącemi po 125 centnarów ciężaru każdy. Wagony są o pojedynczych, w pośrodku umieszczonych buforach. Tabor ten stoi tymczasowo przed składami Komory Celnej.

— Dziś o godzinie 3ej z rana, dane sygnały na czatowniach poruszyły wszystkie części Straży Ogniowej; w domu bowiem pod Nrem 187, przy ulicy Krzywe-Koło, zapalił się sufit od belki kominowej. Po rozebraniu sufitu, ogień ten wnet ugaszono.

— Na pewnej Pani, przechodzącej przez ulicę Długą, zapaliła się nagle odzież, i tylko przytomność i spieszny ratunek subjektów składu winnego *Segedy*, uchroniły ją od nieszczęśliwych skutków. Wypadek ten, jak wnosić można, nastąpił od rzuconego na chodnik papierosa z ogniem, i powinienby służyć za przestrogę, aby niedopalonych papierosów pod nogi przechodzącym nie rzucano. (D. W.)

— Uprasza się P. Juljana *Zagórskiego*, właściciela domu Nro 241 w Warszawie, w Gubernji Lubelskiej obecnie bawiącego, ażeby jak najprędzej, w interesie swoim własnym, niecierpiącym zwłoki, albo sam przybył, albo dokładny adres obecnego swego pobytu przysłał do Julji *Hermann*, pod Nr 232 w Warszawie mieszkającej. (8,017.)

— Znaleziony kluczyk, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.

Wiadomości Zagraniczne.

AUSTRJA. *Wiedeń, dnia 24go Maja.* — Dzienniki zajmują się projektem Kongresu i przyjazdem Xięcia Hohenzollernskiego do Bukarestu. „Fremdenblatt“ zwraca uwagę, że dotychczasowa postawa Pruss i Włoch była tylko zlokalizowaną obrazą Austrji, zwołanie zaś w obecnej chwili Kongresu, byłoby wyzwaniem Austrji przez Europę.—„Die Presse“ nazywa propozycję Kongresu, próbą, która miałaby może widoki na powodzenie, gdyby nie zostało zawarte przymierze pomiędzy dworami Berlińskim i Florenckim, zobowiązujące Prussy do rozpoczęcia wojny z Austrją, ażeby Rząd Florencki mógł także wojować z tą Monarchją, z większemi widokami powodzenia.— Feldmarszałek Arcy-Xiążę Al-brecht, idąc za przykładem Benedeka, wydał energiczny rozkaz dzienny do swej armji południowej. — W Ministerstwie Wojny w Wiedniu, utworzono nieustającą Komisję, mającą czuwać nad zaopatrzeniemarmji we wszelkie potrzeby. (Nordd. Allg. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 24 Maja.*—Wnosząc ze wszystkiego, co donoszą dzienniki Paryzkie, Kongres ma dziś daleko większe widoki, i nikt prawie nie wątpi, że dojdzie do skutku. Utrzymanie jednak przez to pokoju, nie zdaje się być zabezpieczonem, i tylko „Constitutionnel“ jest tego przekonania, iż usiłowania Mocarstw neutralnych zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem. Austrja postanowiła podobno trzymać się ściśle podstawy traktatu Zürichskiego, a jeśli to jest prawdą, wówczas trudno przewidzieć, w jaki sposób porozumienie nastąpić może.—Rozprawy Ciała Prawodawczego Francuzkiego, nie przedstawiają żadnego interesu. Prassa Francuzka obok pokoju i wojny, zajmuje się tylko podróżą Xięcią Karola Hohenzollern do Bukarestu, która, jak wiele osób mniema, nastąpiła skutkiem zachęty ze strony Francji. Przyczynić się miał do tego wiele Margr. Pepoli, krewny Hohenzollernów.—Były Xiążę Rumunji Kuza, miał wczoraj posłuchanie u Cesarza Napoleona.—Lord Cowley i Pan Layard obiadowali wczoraj u P. Drouyn de Lhuys.—Dzienniki zwracają uwagę na zupełną zgodę, istniejącą między Francją a Anglją. — Obóz w Chalons ma się składać ze 100,000 ludzi. Gwardja Cesarska już tam wyruszyła.—Xiążę Gramont, Ambasador w Wiedniu, spodziewany tu jest jutro. Niektóre dzienniki przypisują podróży jego ważną misję; inne zaś zapewniają, że przybywa tu jedynie na ślub swej synowicy Panny de Gramont de Lesparre, z P. des Aires Wice-Hrabią de l'Aigle. Być jednak może, że dyplomata ten potrafi połączyć nadobne z pożytecznem. (N. P. Z.)

HISZPANJA.—Zaledwie Rząd Hiszpański przytłumił powstanie Prim'a, a już znowu wykryto spisek w Katalonji, który, jak donosi „Epoka“, był daleko więcej rozgałęziony, aniżeli początkowo sądzono. Rozciągał się on nawet do kilku miast Starej Kastylji i Arragonji. W takiem położeniu rzeczy, ma pewne znaczenie okoliczność, o której donoszą listy z Lizbony, a mianowicie, że Pułkownik Merale, który od czasu wyjazdu Prima stał na czele wychodźców Hiszpańskich, opuścił to miasto. Słychać, że odpłynął do Bordeaux. (Nordd. Allg. Ztg,)

TURCJA.—Dzienniki Ateńskie potwierdzają wiadomość o ujęciu awanturnika Greckiego, Leonidasa Bulgaris. Z tegoż samego źródła zaczerpujemy wiadomość, że lądowe prowincje chrześcijańskie Turcji, są wprawdzie uspokojone, ale że na wyspach między chrześcijanami panuje wielkie wzburzenie. Na Samos miały miejsce zawichrzenia, a na wyspie Krecie odbyło się wielkie zgromadzenie chrześcijan, celem podania do Sułtana prośby, którą zarazem i reprezentantom obcych Mocarstw przesłać miano, a w której chrześcijanie protestują naprzód przeciw nadużyciom władz, a następnie proszą o inny systemat podatkowy, głównie zaś o zmianę niszczącego ich sposobu pobierania podatków. Oprócz tego domagają się oni pomnożenia dróg kommunikacyjnych, poszanowania swobód municypalnych, nadanych im w r. 1858, reformy sądów, ogłaszania wyroków w językach Tureckim i Greckim, a wreszcie przypuszczenia chrześcijan jako świadków, poszanowania swobody osobistej i założenia szkół publicznych oraz szpitali. —.W ostatnich dniach wyprawiono znaczne posiłki do korpusu obserwacyjnego nad Dunajem. Dnia 14 b. m. dwa parowce odpłynęły tam z wojskiem z Konstantynopola. Wszystkie pułki są skompletowane, a twierdze na nowo pouzbrajane, mianowicie wzdłuż granicy Greckiej i Czarnogórskiej. Eskadra ma być wysłaną dla krążenia na archipelagu. (Nordd. Allg. Ztg.)

WŁOCHY.—Z Florencji donoszą pod datą 25go b. m., że ponieważ bataljony ochotników są już skompletowane, przeto Ministerstwo wydało ogłoszenie zawiadamiające, że od 26go dalsze zapisywanie się ma

być wstrzymane; jeżeli zaś potrzeba tego wymagać będzie, nowa odezwa oznajmi o otwarciu biur werbunkowych.—W Neapolu wykryto komitet, który dopomagał do zbiegostwa żołnierzy. Aresztowano niektóre osoby.—Garibaldi spodziewany był 26go b. m. we Florencji, dokąd zaproszony został własnoręcznym listem Wiktora Emmanuela. (N. Pr. Z.)

Ostatnie Wiadomości.

„Mornig-Post" z 25 b. m. spodziewa się, że konferencja zgromadzi się w Paryżu w drugiej połowie Czerwca.—Dzienniki Pruskie i Austrjackie zawierają coraz mniej wiadomości o uzbrojeniach i przygotowaniach wojennych. Powód tej wstrzemięźliwości łatwy jest do odgadnięcia.—Z Bernu piszą 24 b. m., że Austrja i Włochy urzędownie oznajmiły Radzie Związkowej, że zobowiązują się szanować neutralność Szwajcarji na wypadek wojny.

„Mémorial Dipl." utrzymuje, że traktat między Włochami i Prussami, nie został podpisany. Istnieje tylko układ militarny, spisany protokólarnie, a którego termin trzymiesięczny, wkrótce upływa.

Depesze Telegraficzne.

Drezno, 29 Maja.—Sejm został otworzony. W mowie Tronowej powiedziano, że celem Saxonji jest starać się o pokój Związku, nie biorąc niczyjej strony. Przygotowania, w celu oddania sił zbrojnych Saskich do rozporządzenia Związku, były niezbędne; Saxonja zagrożona militarnie, wezwała pośrednictwa Związku, i oto powód jej uzbrojeń. Nadzieja pokojowego rozwiązania, nie jest jeszcze straconą, a Rząd Saski gotów jest popierać reformę Związku, przy spółudziale reprezentacji narodowej.

Paryż, 29 Maja.—Wezwania na konferencje doręczone już zostały w Wiedniu, Berlinie, Florencji i Związkowi Niemieckiemu. Anglja, Rossja i Prussy, będą prawdopodobnie reprezentowane przez swych pierwszych Ministrów, inne Państwa przez Ambassadorów, a Związek Niemiecki przez Bawarję.

— Rozmaitości. — Moda posypywania włosów pudrem srebrnym i złotym, która i u nas w *Warszawie*, w ciągu ubiegłego karnawału, dosyć była rozpowszechniona, sięga bardzo dawnych czasów. Siostrzeniec *Tyciana*, Cezar *Vecelli*, w wydanem przez siebie w roku 1590, dziele o strojach niewieścich, powiada, że Patriciuszki Weneckie, zaprowadzały na pałacach swoich otwarte *belwedery* i tam przez dzień cały przesiadując na słońcu, suszyły włosy, pozłocone jakimś oryentalnym kosmetykiem. Rzecz godna podziwienia, dodaje *Vecelli*, że piękne brunetki hojnie kruczym włosem od natury uposażone, mogły tyle trudów ponosić i tyle czasu poświęcać na to, aby się przedzierżgnąć w blondynki.

Motek jedwabiu.
(Bajeczka.)

Kochała się panienka w hrabiostwie, nie w Hrabiu,
On jej do rozwikłania dał motek jedwabiu.
Rozwikłała cierpliwie—lecz zamiar przenikła.
I schodząc już z kobierca, w hrabiowskiej koronie,
Z uśmiechem przyjaciółce szepnęła na stronie:
„Terazże ja obaczę, jak on mnie rozwikła".

Przyjechali do Warszawy:
Białowiejski Wiktor Ob: z Międzyrzeca; Grabowski Max: Hr: z Siedlec; Korabiewski Winc: Refer: Stanu z Krasnostawu; Lewiński Zdzisław Ob: z Grójca; Łuszczewski Wacław Radca Stanu z Radomia; Skarbek Henryk Hr: z Wyczułek; Szamota Stan: Ob: z Radomska.

Wyjechali: Borysiewicz Jan Doktor do Kurowa; Daszewski Alex: Ob: do Radomia; Gostomski Stan: Ob: do Grójca; Ludwik Julius General: Superintendent do Radomia; Rosman Fryd: dym: Pułkownik do wsi Czarny.

Przyjechali z Zagranicy: Contag Emil Ob: z Gdańska; Mac Leon Ob: z Gdańska; Sulima Szym: dym: Jenerał-Major z Paryża; Trojacki Lucjan Ob: z Krakowa.

Wyjechali Zagranicę: Glücksberg Emanuel Głów: Sekr: Drogi Żel: Warsz:-Wied: do Wrocławia; Lichtensztejn Adolf Inżynier do Berlina; Petrykowski Józef Ob: do Berlina

TEATR WIELKI.
Dziś, *Marja Stuart.*— Jutro, Widowisko na dochód Pani *Gruszczyńskiej*, b. Artystki Opery: *Flis.*— *Scena ze Zbójców.*— *Uściskajmy się!*— *Ernani* (część 3go aktu).— *Divertissement tancerskie.*

TEATR ROZMAITOSCI.
Jutro, *Zięć Pana Poirier.*— *Ulicznik Warszawski.*

CYRK BLENNOWA.— Dziś Wielkie Przedstawienie. Początek o godzinie 7ej.

WYSTAWA FANTÓW Loterji Warsz: Tow: Dobr: codziennie b e z p ł a t n i e od godz: 11ej rano do 7ej wieczorem w Gmachu Resursy Obywatelskiej.

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 28 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop. 25 do rs. 7 k. 57½; żyta od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 k. 50; owsa od rs. 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55; gryki od rs. 4 k. 50 do rs. 4 k. 80; kartofli od rs. 1 k. 50 do rs. 1 k. 65.

Okowity próby 10, płacono dnia 24 b. m., za wiadro od rs. 2 k. 72½ do rs. 2 kop. 91; za garniec od rs. — kop. 89 do rs. — kop. 95.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 29go Maja r. b.: Za Obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop. —, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 100 rs., Iszej serji, żądają rs. 84 k. 50, dają rs. 84 k —; IIgiej serji, żądają rs. 83 k. 33, dają rs. 83 k. —; za Listy likwidacyjne za rs. 100, żądają rs. 62 k. 25, dają rs. 61 k. 50; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg:, żądają rs. 110 k. —, dają rs. 109 kop. 50; z roku 1866, żądają rs 106 kop. 33, dają rs. 106 k. —; Metalliki Lutowe, żądają rs. — kop: —, dają rs. 100 kopiejek 75; Metalliki Sierpniowe, żądają rs. — kopiejek —, dają rs. 101 k. —; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 88 k. —, dają rs. — kop: —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 61 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Wied: za sztukę, żądają rs. 68 k. —, dają rs. 66 k. —; za za Akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych, żądają rs. 128 k. —, dają rs. — k. —; za Akcje Kolei żelaznej War:-Terespolskiej (liberowane), żądają rs. 92 k. 50, dają rs. 92 k. —; za Akcje Fabryczno-Łodzkie, żądają rs. 94 k. —, dają rs. 93 k. 50. Wartość kuponu bieżącego od Listów zastawnych od rs. 100, rs. 1 k. 74⁴/₉; od Listów likwidacyjnych od rs. 100, rs. 1 k. 98⁸/₉.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.